

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Października v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

UKAZ RZĄDZĄCEGO SENATU.

O poruczeniu Sądowi sumnieniem sądzenia spraw względem znieważenia rodziców przez dzieci płci obojczy i wszelkiego stanu, bez różnicy.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Departamentów Moskiewskich słuchali kopii z kopii N a y w y ż e y potwierdzonej Opinii Rady Państwa, nadesłanej przy uwiadomieniu z Departamentów St. Petersburgskich Rządzącego Senatu, dla należytego wypełnienia, w brzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych, i na Powszechnem Zebraniu rozpatrywała przełożenie Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich Rządzącego Senatu, o rozmaitych zaleceniach Departamentów 2go i 6go Senatu, nastających w sprawie odstawnego porucznika Symona Kadnikowa, sądnego za uczynione jakoby pobicia matce jego, porucznikowej artylleryi Agrafini Kadnikowej. Rada Państwa, znajdując zdanie w tej rzeczy większości Senatorów, z którymi i Minister Sprawiedliwości zgodził się, zgodnym z prawidłami, postanowił je potwierdzić. Jego Cesarska Mość, nastąpiła Opinią na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa o rozmaitych zaleceniach Rządzącego Senatu w sprawie Porucznika Kadnikowa, N a y w y ż e y potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Autentyk podpisał: *Prezydent Rady Państwa Xięże Piotr Łopuchin*. Dnia 7 maja 1826 roku; i uczynionej sprawy, z której okazało się: Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Departamentów Moskiewskich, po rozpatrzeniu okoliczności o rozmaitych zaleceniach Departamentów 2go i 6go, nastających w sprawie odstawnego Porucznika Symona Kadnikowa, sądnego za uczynione jakoby matce swojej, porucznikowej artylleryi Agrafini Kadnikowej, pobicia, roku 1825 apryla 24, maja 1 i 8 dnia, przez większość głosów, zgodnie z Opinią Ministra Sprawiedliwości, wyrokiem postanowiła: z okoliczności niniejszego toku sprawy dostrzeżać się, że w sprawie o uczynione przez Porucznika Symona Kadnikowa matce swojej porucznikowej artylleryi Agrafini Kadnikowej pobicia, nastąpiły od Departamentu 2go i 6go Rządzącego Senatu rozmaite zalecenia, z których, pierwszy Departament w roku 1818 uznał ze swojej strony sprawę tę z natury swojej do Sądu sumniennego nienależącą, gruntując się w tém na rozestanych powszechnie 8 listopada 1809 roku z 1go Departamentu Senatu Ukazach, które objaśniono, że według myśli N a y w y ż s z e y potwierdzonego w dniu 9 septembra 1802 przełożenia Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-petersburskich, sądenie do Sądu sumniennego odnosi się tylko względem samych córek zamężnych, wyszłych z podległości rodzicielskiej, a nie w powszechności względem wszystkich dzieci, przebywających przy rodzicach; a ostatni Departament przeciwko temu w roku 1820 postanowił pomienioną sprawę Kadnikowych, po uzupełnieniu śledztwa, przestać dla rozpatrzenia do Sądu sumniennego, nie mając jednak przy tém w uwadze swojej o nastających już dawniej w tej rzeczy 2go Departamentu Senatu zaleceń, jakoby o nieprzynależeniu

tey sprawy do tego Sumniennego Sądu. Porównawszy wszystkie te zalecenia Departamentów Senatu z nastającymi w podobnych sprawach N a y w y ż s z e m i rozkazami, okazuje się, że w roku 1802 Powszechnie Zebranie Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-petersburskich, w sprawie wynikłej u wdowy żołnierki *Wasilewej* z jej córką Radczynią honorową *Iwanową*, która wyprawiła ją z domu swojego z wielą słowami dotykającemi i zatrzymała jej majątek, postanowiwszy z okoliczności samej tey sprawy wyrok przez powyższe najpoddanieysze przełożenie, potwierdzone w dniu 9 oktobra tegoż roku N a y w y ż s z a confirmacją, przedstawiało do N a y w y ż s z e y uwagi zdanie swoje, przez które, dla rzadkości wyżej wspomnionego, tak przeciwnego samemu przyrodzeniu występku, iż nie może mieć innego źródła, jak, albo z rozumu obłąkanego, albo zepsutej moralności, mniemało sądenie przestępców tego rodzaju za właściwsze w Sądach sumniennych, gdzie sprawiedliwość połączona jest z dobroczynnością, swobodnie może moc prawa z ważnością zdarzenia porównać, na złagodzenie losu wpadających w tak ciężkie przestępstwo, bardziej z paroxyzmów umysłowych, aniżeli ze złych zamiarów; — z tém jednak, iżby i te sądownictwa, dla większej ostrożności w zdarzeniu sądenia, ściągającego się do osób szlachetnego i urzędniczego dostojenstwa, dekreta swoje w tej rzeczy, nie doprowadzając do skutku, przedstawiały Senatowi, który za obowiązek mieć będzie podawać o nich swoje opinie na N a y w y ż s z e rozpatrzenie. Podług brzmienia tak wyraźnego postanowienia, sądenie do Sądów sumniennych ściągają się nie do samych tylko córek zamężnych, wyszłych z podległości rodzicielskiej, ale i w powszechności do wszystkich dzieci o znieważenie rodziców, czy przy nich one znajdują się, albo w oddaleniu i za mężem będące; ponieważ w Ukazie 1819 roku listopada 15 wypisane są dwie sprawy względem znieważenia władzy rodzicielskiej przez Poruczników *fon Kursow* i Podpółkownika *Depreradowicza*, i zalecono w sprawach tego rodzaju postępować zgodnie z nastającym o Depreradowiczu N a y w y ż s z y m rozkazem, którym uznane zostało za niewłaściwe wszelkie w takiej sprawie śledzenie, gdzie prawo rodzicielskie widocznie znieważa się zuchwałością syna, i kiedy prawo pozwala rodzicom karać dzieci uporczywe, i obie wyrażone w tym Ukazie sprawy o *fon Kursach* i Depreradowiczu odbywały się i zostały osądzone w Sądach sumniennych. Oprócz tego w tymże roku 1819 w miesiącu lutym, w nadesłanym z Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-petersburskich do Departamentu 6go uwiadomieniu, dano wiedzieć, że P. Minister sprawiedliwości o niezgodzeniu się sprawującego obowiązki Gubernatora Cywilnego Astrachańskiego z dekretem tamecznego Sądu sumniennego w sprawie o znieważeniach, uczynionych przez Armenina Rewanowa matce swojej, doprowadził do N a y w y ż s z e y wiadomości przez Komitet PP. Ministrów, któremu na posiedzeniu 4 stycznia tegoż roku objawiono, że CESARZ JEGOMOŚĆ raczył potwierdzić dekret Sądu sumniennego astrachańskiego, iżby Rewanow był poddany w całej mocy temu dekretowi i starał się uzyskać dla siebie

przebaczenie matki; lecz w tymże czasie N a y w y ż e y rozkazano, ażeby o stanie tej sprawy w tym celu od miejscowej cywilnej Zwierzchności było donoszono co cztery miesiące przez Zarządzającego Ministerium policyi, dla wiadomości i postanowienia Komitetu Ministrów. Podług tego i nastąpił w Departamencie 8m Rządzącego Senatu, dnia 20 października 1820 r., na przedstawienie Rządu gubernialnego Ekaterynosławskiego, wyrokiem postanowiono, iż na podstawie Ukazów 9 września 1802 i 15 listopada 1819 roku, sprawy o znieważenie przez dzieci praw rodzicielskich, powinny być sądzone, nie w Izbach kryminalnych, ale w Sądach sumnienych. Następnie nie ma wątpliwości do uznania za prawidło powszechne, że sądownictwo dzieci przestępnych za znieważenie rodziców, bez różnicy ich płci i stanu, należy właściwie do Sądu sumnienego, naybardziej dla tego, iż, ponieważ Ułożenia rozdziału 22 punkta 4, 5 i 6, N a y w y ż s z y 1787 roku apryla 21 Manifest i Urządzenia o Guberniach artykuł 391, uszanowanie i uległość dla rodziców przepisujące, nie tylko żadnych granic władzy ich, ani różnicy między dziećmi wydzielonymi od niewydzielonych nie oznaczają, ale stanowią za ich niewypetnienie surową na dzieci karę, nawet bez sądu; przeto nie powinno już żadne sądownictwo żadnych uwag w czasie swoich wyroków dowolnie czynić, z osłabieniem praw, tak dawno działających bez żadnej odmiany i surowości; dla tego w zwyczajnych sądowych miejscach w tych sprawach, aniżal podsądnych dzieci, ani przebaczenie znieważonych rodziców, nie mogą być przyjęte. Obok tego Sąd sumnieny na mocy N a y w y ż s z e g o Urządzenia o zarządzie gubernij artykułu 395, 397, 399 i 400, podaje rękę pomocy cierpiącym niekiedy więcej z nieszczęśliwego jakiegokolwiek zdarzenia, albo dla zbiegu rozmaitych okoliczności, obciążających los jego nad miarę występku przez niego popełnionego. Powierzony temuż Sądowi sumnieny rozbiór i ostróżne a litościwe kończenie spraw, i zostawienie temuż Sądowi tylko, prawo godzenia zostających w sporze. Tu a nie w innym sądowym urzędzie znieważeni rodzice mogą, oświadczywszy przychylenie się, darować dzieciom okazującym żal; a dzieci, po odejściu pierwszych zapędów rozpalonego umysłu, wpadłszy czasami w występki ze złych przykładów w towarzystwie i podobnych temu okoliczności, ale nie ze wszystkim jeszcze zepsute w moralności, uczuwszy szpetność swojego występku i okazawszy żal za to, będą w stanie uprosić u obrażonych swoich rodziców przebaczenie; a tém samém obie strony powrócą do dawnych familijnych związków zgody, i pozostaną dzieci dobrymi obywatelami, którzy przeciwnie, podług dekretów zwyczajnych miejsc sądowych, które powinny być zasadzone na samej surowości praw, mogliby czasami uleść politycznej śmierci. Z tych wszystkich względów: 1) Sądownictwo o znieważenie rodziców przez dzieci płci obojej i wszelkiego stanu bez różnicy, zostawić Sądowi sumnienemu, na istotnej podstawie N a y w y ż e y potwierdzonego w dniu 9 września 1802 roku przełożenia Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-petersburskich. 2) Na teyże podstawie sprawę o znieważenie przez Porucznika Kadnikowa matki swojej, zgodnie z postanowieniem Departamentu 6go 1820 roku, odesłać dla rozpatrzenia i osądzenia do Sądu sumnienego Kostromskiego. 3) Względem odmiany nastątych tak w tey o Kadnikowie sprawie, od 2go Departamentu w roku 1818, jako i w podobnej sprawie wdowy Perszynowej z jej synem Andrzejem od 1go Departamentu 1809 roku zaleceń, podać Jego CESARSKIEJ MOŚCI naypoddanieysze przełożenie z prośbą dla doprowadzenia tego postanowienia do rzeczywistego wykonania o N a y m i ł o ś c i w s z y Ukaz. Rozkazali: względem odesłania sprawy o poruczniku Kadnikowie, który znieważał matkę swoją, do Sądu sumnienego Kostromskiego, dla prawnego rozpatrzenia i osądzenia, zalecić tamecznemu Rządowi Gubernialnemu; a iżby postępowano było podług pomienionej N a y w y

ż e y potwierdzonej Opinii Rady Państwa, na przyszłość w zdarzeniu podobnych spraw, postać z wypisaniem zdania większości PP. Senatorów do wszystkich Rządów Gubernialnych, sądów sumnienych, Izb Sądów Kryminalnych i do wszystkich miejsc Urzędowych Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić PP. Ministrów. Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających Sprawami Cywilnymi, Jenerał-Gubernatorów, Cywilnych Gubernatorów i Naczelników miast; a do Najszybszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu, przesać uwiadomienia. Dnia 31 augusta 1826 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich).

FRANCYA.
Paryż d. 18 września.
(Journal de St. Petersburg.)

P. Karol Dupin, członek instytutu, odbył teraz podróż po Normandji, celem wysledzenia gruntu, przez który ma przechodzić kanał Sekwański. Podług P. Dupin, można być pewnym, iż mniej kosztować będzie wprowadzanie okrętów do Paryża, aniżeli prostych statków przez kanał Ourcq.

Syn Mauro-Michalisa, edukujący się w Paryżu, odebrał następny list od oycy:

„Kochany synu, spodziewam się, iż zawsze masz przytomne w pamięci przestrogi, którem ci dał przy twoim wyjeździe, i cokolwiek w poprzednich moich wyrażeniach listach. Twoje prowadzenie się i pilność w naukach, zjedna ci szacunek twoich nowych oyców, filohelenów, członków komitetu, a kiedyś uczyni cię użytecznym twojej oyczyźnie.

„Wiedz, moje kochane dziecko, iż d. 22 czerwca (v. s.), Ibrahim chciał wkroczyć do naszej oyczyzny, starożytnej Sparty; uderzył on ze strony Almironu, na czele dosyć licznego woyska. Lecz Anastazy, twój kuzyn Eliasz i inni z naszych krewnych, zostający na czele naszych spółobywateli i części Peloponezu, walecznie go odparli. Atak trwał 10 godzin; wielka liczba nieprzyjaciół poległa; a dumny Ibrahim pokonany, cofnął się z hańbą. Tegoż dnia i w teyże chwili, woyska jego ładowały w Dyrion, a że mieszkańcy tey okolicy posilkowali Almironowi, nieprzyjaciół więc posunął się do Zimpran, Pyrgos i Charias. Szczęśliwym trafem, twój stryj Konstanty, znajdując się w porcie na czele garstki Spartanczyków, opierał się nieprzyjacielskiej sile, aż do d. 25 (v. s.), póki zwycięzcy Almironscy nie połączyli się ze słabymi jego siłami, i tegoż dnia, tak wielką zadali porażkę nieprzyjacielowi, iż zbyt tylko mała liczba zdołała uciec na statki. Scigali ich wpław nasi wojownicy i wielu zabili. Tak tedy nieprzyjaciół ze wstydem opuścił nasze siedliska. Rozłożył się on był w zatoce Messeniskiej, zkąd udał się ku Trypolizie. Mamy nadzieję, iż mu się nie powiodą zgubne jego zamiary.

„Brat twój Georgaki po bitwie Almironskiej, dowodzi swojemi woyskami i gotuje się wejść do Peloponezu. Wyprawa wielkie nam rokuje powodzenia. Wedle tego, com ci namieniał, widzisz, iż jesteśmy w stanie walczyć w Sparcie z nieprzyjacielem. Donieś wspaniałemu Komitetowi Paryżkiemu, że nam zbywa na amunicyach, żywności i skałkach. Należałoby wystać, co by można było do Sparty, a jeśli można wprost do mnie.

„Nauplia, d. 7. lipca 1826 (v. s.)
„Twój oyciec, Piotr Mauro-Michalis.
— Dnia 20 września. —

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Kawaler Ruffo, syn pociąg neapolitańskiego przy dworze tutejszym, który był w tytule sekretarza poselstwa przy oycu, mianowany został ministrem Króla Jmci Sycylijskiego przy dworze Pruskim.

Na ulicy S. Ludwika wzniesiony zostanie nowy kościół katolicki.

— Dnia 22 września. —

(z Gazety Pruskiej Stahu).

Ostatnie listy z *Lugdunu* donoszą, iż teraz tam więcej ruchu okazuje się w handlu. Z wielką pociechą robotników, pozamawiano u tamecznych fabrykantów znaczną ilość towarów jedwabnych.

Wyszły wczora białetyń praw, zawiera dwa postanowienia Królewskie, potwierdzające dwie nowe żeńskie kongregacye, t. j. zakonu połączenia się z Sercem Jezusowem, w *Libourne* (depar. *Gironde*) i Urszuliniek w *St. Chamond* (dep. *Loary*).

Sprawa *Ouvrarda* znowu w miesiącu listopadzie przywołaną zostanie. Liwerant *Ouvrard* z pięcią swojemi spółnikami, na d. 9 listop. powołany jest przed sąd policyi poprawczy.

Wczora Nuncyusz Papieżki dawał obiad dyplomatyczny, na którym się *P. Canning*, ministrowie i posłowie zagraniczni znajdowali.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Biskup hermopolitański wydał postanowienie do założenia dwóch szkół.

Mieszkańcy w *Lestours*, byli dnia 26 z. m. w samo południe świadkami szczególnego zjawiska powietrznego: Zapalona chmura, podobna do ogromnej kolumny ognistej, pokazała się w polu i zniszczyła wszystko, w kierunku, w którym przechodziła. Porwała 17letniego młodzieńca w powietrze i zaniósła go na skały, gdzie głowę roztrzaskała. Czternaście baranów uniosła w górę; znaleziono ich w pewnej odległości uduszonych. W zamku *Lacaunette* wywróciła mury przy parku, strącała ogromne skały, wyrzywała drzewa z korzeniami, wpadła do wspomnianego zamku, podnosiła posadzki kamienne, wyłamała drzwi, wpadła przez okno do sali, a z niej przez sufit na drugie piętro aż do dachu etc. Po tym fenomenie nastąpiła ulewa, a po niej namiętniejsza pogoda. Podobny fenomen zjawiał się we Francyi dnia 3 sierpnia 1780 w wiosce *Leuc*.

Bawiący w Paryżu Konsul w *Tiflis*, *P. Gamba*, wydał zajmujący opis *Georgii* i krajów z nią graniczących.

P. Canning znajdował się onegdaj z wielu znakomitemi osobami na obiedzie u *Xięcia Orleanu*. Wczoraj miał w *S. Cloud* u Króla posłuchanie. Prostota w ubiorze odznacza go i gdy się pokazuje w miejscach publicznych. Sława jego jest orszakiem, dostatecznym do zajęcia ciekawości paryżanów.

N I E M C Y.

Frankfurt dnia 20 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Donoszą z *Lipska*, iż już tam przybyło na jarmark wielu Azyatów, a pomiędzy innymi Ormianie, którzy się cieszą z nowego porządku rzeczy, zaprowadzonego w państwie tureckim. Zdają się mieć na celu wielkie kupna, mianowicie w suknie; co czyni nadzieję znacznego wpływu na cenę wełny.

Xiążęta Alexander i *Piotr Holsztyńsko-Oldenburscy*, synowie zmarłej Królowej *Wirttemberskiej*, przybyli d. 14 do *Sztutgardu*, dla odwiedzenia *JJ. KK. MM.*

A N G L I A.

Londyn dnia 16 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Kapitan *Parry* ma zasłubić córkę baroneta *John Stanley*. Młoda ta osoba zaleca się pięknoscia i nierzadczemi przymioty.

Dowiadujemy się, iż bank brazylijski przestał swoim korespondentom w Londynie dyamenty surowe i wielką ilość drzewa *fernambuku*, na rachunek rządu brazylijskiego.

Podług doniesień z *Puerto-Cabello*, przybył do *Walencji* nadzwyczajny goniec z depeszami od *Bolivar*a, w których gani świeżo zaszłe wypadki w *Venezueli* i rozkazuje *Paizowi*, aby się poddał władzy cywilney.

Nie powiodła się spekulacya wydobycia skarbów w zatoce *Vigo*. Statek, na którym był aparat nurkowy, powrócił. We wszystkich zatoniętych okrętach nie nie znaleziono. Całym zyskiem kompanii są osobliwości, pokazujące skutki wody morskiej na żelazie, miedzi, drzewie, i t. d.

P. Shakespeare zbudował w *Allypore*, w Indiach angielskich, wiszący most z trzciny czyli bambusu *Silhetskigo*. Pokazuje się, iż można mieć od granicy wschodniej i północno-wschodniej, trzcinę, długą na 100 do 225 stóp, grubości jednego lub dwóch cali; wszystkie koszta ograniczają się mierną zapłatą dzienną robotników, używanych do jej ścięcia. Trzcina ta przywozi się skręconą nakształt powrozów. Most wspomniany ma 150 stóp długości, a pięć szerokości. Nie tylko podłoga, lecz i sama arkada, podpory pionowe, balustrady i liny utwierdzające, są bambusowe. Wszędzie materyał nie przechodzi cala i 1/2 średnicy, a nawet po większej części ledwo ma 1/2 cala. Na oko, cała machina mostu wydaje się byż niezmiernie lekką, a nawet lżeyszą od mostów na linach; jakoż w rzeczy samej jest taką. Ośmnaście trzcin, długich na 150 stóp, formuje arkady. Powiadają, iż moc i trwałość trzciny, tym sposobem użytej, wyrównywa mocy i trwałości lin; zagadnienie to, czas i doświadczenie rozstrzygną; lecz teraz, mosty trzcinowe, tę pomiędzy innemi mają korzyść nad mostami na linach, iż mniej kosztują i wzmacniają się w stanie wilgotnym, co niezmiernie jest ważną rzeczą, w długiej porze dżdżystej. Pod tym względem nadewszystko, mosty bambusowe, bardzoby się przydały w *Cachaz*, krainie wielą rzekami przerzynanej.

Ludność Londynu doświadczyła w przeciągu lat 120 nadzwyczajnego powiększenia się, mogącego zwrócić uwagę urzędników i publicystów państwa.

W r. 1700 stolica ta liczyła	674,000 miesz.
W — 1750 — — — — —	676,000 —
W — 1801 — — — — —	900,000 —
W — 1811 — — — — —	1,050,000 —
W — 1821 — — — — —	1,274,000 —

Tak więc w przeciągu lat 120 podwoiła się ludność w Londynie, a w ciągu lat 10 upłynionych od 1811 do 1821, powiększyła się 224,000 dusz, to jest 1/5 tego, czém była. Jeśli ten sam postęp rosnący dalej potrwa, jeśli przyczyny, które nań wpływały, działać będą zawsze w tymże stosunku; ludność Londynu w r. 1926, będzie się równała czwartą części ludności Anglii, a 1/2 całkowitej ludności trzech zjednoczonych królestw. I to także trzeba uważać, iż od czasu, jak się upowszechniło użycie wacejny, i przez dwanaście lat pokoju, ludność w kraju znacznie także wzrosła, lubo nie w tak wielkim stosunku, jak w Londynie. Z rachunków uczynionych wypada, iż jeżeli Anglia nie użyje nadmiaru swej ludności na zysk kolonii, nie będzie mogła w r. 1860 wyżywić swych mieszkańców.

Czytamy w gazecie rządowej *Kalkuckiej*, pod d. 16 marca, iż dwór *Awański* skłonionym został do propozycyji pokoju, przez wpływ wielkiego kapłana przy Królu. Woyna, mówi gazeta, wielką sprawiła zmianę w uczuciach *Birmanów*; odtąd nie trzeba się będzie lękać nie nadto grzecznego obeyscia się, jakiego doznali *Syme* i *Cox*. Stolica *Awy*, stanie się zapewne równie dostępną dla *Europejczyków*, jak stolice innych cywilizowanych narodów. Dowiadujemy się, iż *Birmani* bardziej się opierali ustąpić *Arrakanu*, aniżeli innych prowincy: twierdzą bowiem, iż to jest kraj ich przodków. Mało mamy wiadomości o ich powadze historycznej, a przeto niewiemy, jak dalece to mniemanie jest gruntowne, to tylko wiemy, iż prowincya *Arrakan*, była królestwem potężnym i niepodległym, przed trzemaset laty, i że dochowała swą niepodległość do r. 1785, to jest, do czasu podbicia jej przez woyska *Mindwage*. Sądziłibyśmy, że dwór *Awański*, skłonniejszy byłby do zręczenia się swych praw do tej prowincyi; góry bowiem *arrakańskie* czynią wyraźną granicę, która, oddzielając posiadłości angielskie od *birmańskich*, uśmierzyłaby nieco sprzeczki pomiędzy dwoma

państwami. Co się tycze pobierania kontrybucyi, o czém wąpiliśmy wprzódy, zdaje się, iż teraz żadney nie podlega wątpliwości; polityką albowiem rządu terażniejszego równie jak dawniejszych, począwszy od *Alampry*, było zagarnąć do skarbu, ile można, naywięcey pieniędzy, a naymniey wypuszczać.

— Dnia 18 września. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Zaraźliwa gorączka rozszerza się w Irlandyi, naywięcey między ubogimi, co dowodzi, że jest skutkiem zepsutych pokarmów.

Osadnicy w Meksyku, przybyli z Karoliny i Georgii, zaczęli się trudnić uprawą bawełny.

Sprawa Grecyi i sprawa pieniężna Filohelena londyńskich, jest teraz w Londynie powszechnym przedmiotem rozmów. Pewnego znakomitego Filohelena obwiniają, że się z baszą Egipskim porozumiał i tylko pozornie przyjaciela Greków udawał. Grożą mu, że dowody ogłoszone będą publicznie.

Półkownik szkocki Macdonnell, który się nie dawno o 1,000 f. szt. był założył, że przez pół roku z grania na dudach życie utrzymywać będzie i jeszcze ze stem f. szt. z wędrowki do Edynburga wróci, grywa teraz na ulicach w Gravesend i jest nadzieja, że zakład wygra: bo wielu miewa słuchaczów. Półkownik ten ma już lat 50, jest wzrostu dobrego, jasno-włosa, nosi na sobie kurtkę chłopską, kamizelkę i spodnie myśliwskie, okrągły czarny kapelusz i bardzo cienką, białą bieliznę. Temu nowemu bardowi towarzyszy młodzieniec porządnie ubrany, trzymający worek zielony, gdzie się mieszczą dudy i dary. Obadwa przywędrują wkrótce do Londynu.

Ministryalni członkowie izby niższej otrzymali od P. Canning okólnik z uwiadomieniem, że na przysłym Parlamencie żądać będzie wolnego przywozu zboża.

W Madrycie rozeszła się pogłoska, że rząd portugalski zezwoli na utworzenie trzech legii zagranicznych.

Zaczęto już stawić gmach dla nowego uniwersytetu londyńskiego.

Goniec donosi o nowej chirurgicznej metodzie, przez którą wymowane bydy mogą tylko uszkodzone części zębów, część zdrową zachowując bez naruszenia.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 15 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wielkorządca starey Kastylji, Jenerał Longa, wyjechawszy ze swojej stolicy, dla złożenia Królowi uszanowania w Ildefonse, powierzył naczelny zarząd prowincyi Jenerałowi Kanterak, temu samemu, który w bitwie pod Ayacucho drugim był dowódcą i z Jenerałem Sucre kapitulował. Jest on rodem Francuz i jak mówią, zakupił niemal połowę prowincyi.

Dnia 11 znaleziono w celi zamordowanego oycy Miro, Jenerała zakonu braci miłosiernych.

Wczorajsza gazeta doniosła urządowie o dezercyi Porucznika Gand, podporucznika Moncada z 118 prostemi, kilkoma podofficerami i 111 osiodłanemi końmi. Minister wojny wydał z tego powodu rozkaz, grożący szubienicą każdemu ze zbiegłych. Darowane mieć będą życie podofficerowie i żołnierze, którzy w przeciągu 8 dni powrócą. Czwarty pułk lekkiej jazdy jest zniesiony, dowódcy i officerowie, którzy się znajdowali w Olivenza podczas wspomnioney dezercyi, są w stopniach swoich zawieszani; Sąd wojenny rozstrzygnie, czy wypełnili oni swoją powinność. Pomimo tego wydarzają się nowe dezercye nad granicą portugalską. Mówią, że załoga w Albuquerque, przy odgłosie bębnow do Portugalii wyruszyła. Wiele żołnierzy z pułku milicyi w Truxillo, w pochodzie do Estremadury, zboczyło z marszruty

do Portugalii. Nawet żołnierze z gwardyi okazują ochotę dostania się do Portugalii. Z pułków w Segowii stojących ucieka codziennie co raz więcej. W samym Madrycie panuje trwoga, z powodu, że pojutrze ochotnik za morderstwo ma być wieszany. Wielkorządca Galicyi Eguja, donosi ciągle o przerzadzaniu się jego szeregow; niektórzy żołnierze przeprawiają się przez Minho, inni wracają do domów. Pułkownik pewien portugalski, zamierza uorganizować pułk Dragonów dla Infanta Don Miguel, i przyrzeka, że Rząd na ten cel, ani jednego piastra nie wyda, P. Eguja popiera jego projekt.

Jeneralny inspektor ochotników, Grijalba został umocowany do sprawienia dla tego Korpusu 60,000 karabinów i innych potrzeb, ale odpowiedział, że niema na to funduszu.

T U R C Y A.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Listy wiary godne z Alexandrii, dnia 1 sierpnia pisane donoszą, że skarb baszy egipskiego skutkiem trzyletnich wypraw do Grecyi, tak jest wyczerpany, iż ciągnięcie dalszych z niego zasilków jest niepodobne. Z Egipcyan do Morei wysłanych, powróciło wielu do swojej oyczyzny i wystawiło tak okropny obraz poniesionych trudów, iż z obozu pod Kairem, całe szeregi regularnego woyska z obawy, aby ich do Europy nie posłano, chorągwie opuściły. Woysko egipskie zmniejszyło się przez tę dezercję o 4000 ludzi.

Rozchodzi się pogłoska, że basza Widdin, poprzednik Reszyda w woynie z Grekami, przeciw Percie się zbuntował i wszystkich janczarów pod swoje chorągwie zwołuje.

Donoszą jednogłośnie, że Stambuł spłonął ogniem w większej części. Rozgniewani Bostandzowie podłożyli ogień u piekarza, z kąd się nagłe zajęły pobliskie domy, a nawet pałace moich przy seraju. Słychać, że obozujące przy seraju woysko, w czasie pożaru bunt podniosło wiele krwi rozlało. Straty muszą być wielkie, bo w pogorzałych domach, znajdowały się niema wszystkie bogactwa panów tureckich. Listy z Stambułu, dnia 3 września pisane, donoszą, że nie pamiętają w stolicy tej, okropniejszego pożaru; Pera zdawało się, że w 100 miejscach razem wybuchnął. Wszędzie widać przestraszy i spustoszenie, a położenie Sultana jest bardzo krytyczne. Liczą już kilka tysięcy spalonych domów i jeszcze pożar nie był ugaszony, gdyż lud na Sultana rozniewany, nie przykłada się z gorliwością do gaszenia, uważając pożar za karę Nieba.

Woysko Ibrahima po klęsce w Mainie bardzo jest osłabione, braknie mu wody, a sam Ibrahim jest chory. Z Egiptu nie może się spodziewać pomocy, już dla braku woyska i niedostatku w skarbie, już z powodu nowego powstania Wehabitów. Kurdowie zbuntowali się przeciw baszy w Alepie, pobili go i zmusili do wniścia w układy.

Osoby przybyłe ze Stambułu zapewniają, że Poseł angielski P. Stratford Canning żądał od Porty zaręczenia własności angielskiej w Turcyi, a gdy mu tego odmówiono, przerwał z Dywanem wszystkie stosunki.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 14 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Donoszą z Ankony pod d. 6 t. m. że wyprawa Lorda Cochrane zupełnie się nie powiodła. Przeciwnie donoszą z Zante pod d. 16 sierpnia okrętu, należącego do eskardy Lorda, że już z tej wyspy przypłynął i natychmiast do Morza okręty swoje wysłał.

W Fiumicino o cztery mile od Rzymu, nuyściem Tybru, wylądowali rozbójnicy morscy uprowadzili z sobą 20 mężczyzn i 8 kobiet. S na Wielkorządcy obdarli i wrzucili do morza, lecz młodzieniec ocalał życie pływaniem.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 118.

Wilno dnia 1 Października o. s. 1826 Roku.

1. Przez rezolucją Sądu Magistratu M. Wilna dnia 28 teraż. mca września ustanowioną, przeznaczona została licytacja ruchomości, po zmarłym Janie Gotlibie Zeydlerze b. Burm. Wileńskim pozostałej, z szaf, stołów, stolików, komod i różnego tytułu mebli, oraz dalszych rozmaitych sprzętów, składającej się. Jakawa licytacja rozpoczęta zostanie dnia 6 następującego mca października o godzinie 2giej z południa w domu tegoż Zeydlera przy ulicy Rudańskiej pod N. 290 położonym, i aż do ukończenia, wyprzedaży każdodziennie, prócz dni świątecznych i Tabelnych, odbywać się będzie. Roku 1826 mca września 30 dnia.

Józef Gieł B. M. M. W.

Oswiadczenie imieniem W. X. Jana Szczęsnego Satkiewicza Administratora Kościoła Parafialnego Rotnickiego, czyni się w następnej okoliczności: w roku niniejszym 1826 w miesiącu junii 8 dnia, niewiadomo z jakowego wypadku Plebania Rotnicka z całym zabudowaniem w dacie w górze pomienionej ogniem spłonęła. A zatym daje wiedzieć publiczności przez niniejsze oświadczenie, że papiery od różnych osob, obligi, wexle, jako też kościelne księgi w teyże Plebanii w kantorkach będące nie zostały wyratowane. Gdyby oświadczający się nadal nie szkodził na tym w poszukiwaniu swoich należności, niniejsze oświadczenie zapisując, one własną ręką podpisuje. Datt 1826 miesiąca 7bra 27 dnia X. Jan Szczęśny Satkiewicz Administrator Kościoła Parafialnego Rotnickiego.

Roku 1826 miesiąca 7bra 27 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawając osobiscie W. JX. Jan Szczęśny Satkiewicz Administrator Kościoła Parafialnego Rotnickiego, niniejsze oświadczenie wpisać do Protokołu podał i one w tym protokole własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz W. Z. Regent.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Doniesienie w Imieniu Antoniego i Audocyi Afanasówny Kurakinów Kupców 3ciej Gildii znosi się w tém „iż w roku 1826 apryla 12 dnia wydanym, a tegoż roku julii 15 dnia w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2 Departamentu przyznanym, Folwark Rudanc zwany w Powiecie Wilkomierskim Parafii Dusiatkiej leżący, prawem wieczystym od W. Jmci Pana Stanisława Wiwulskiego Regenta Granicznego Wilkomierskiego nabyli i w posessję prawną już weszli, lecz gdy dotąd W. Wiwulski Regent, ubezpieczający ewikcyi ziemney wedle wydanej assekuracyi nie złożył, a tąż assekuracją pewność Aktorstwa i wszelkich swych interesów stosujących się do rzeczzonego folwarku, oraz długi na nimże ewinkowane, przez siebie ułatwić Kurakinów zabezpieczył i upewnił, przeto tym doniesieniem Kurakinowie kupcy nabywcy folwarku Rudanc publiczność uwiadomają, i wszystkich (jeśliby jakie pretensye do tego folwarku od kogokolwiek były) do wybywey W. Wiwulskiego Regenta odsyłają, i a-

żeby w czasie późniejszym oto Kurakinowie kupcy za Wiwulskiego odpowiedzialności nie podlegali, takowe doniesienie przezemnie do Gazety Kuryera Litewskiego podaję, do którego podpisuję się jako proszony Ignacy Krzycki.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla dostarczenia w gubernii Wileńskiej drewn, świec i słomy w ciągu następującego trzylecia, to jest od 1go julii 1827 do tegoż dnia 1830 roku, dla woysk kwaterujących w Wileńskiej gubernii, naznaczone w Izbie Skarbowey Wileńskiej dla odbycia targow, terminy: 1szy 17, 2gi 20, a 3ci 22 następującego decembra; zatem życzący do nich należeć, zechcą przybyć do tey Izby, z dostatecznemi kaucyami, na oznaczone terminy. Dnia 23 7bra 1826 roku. Sowiećnik Białocki.

Sekretarz Kawalenok.

2 Sąd Główny Miński 2go Departamentu, na skutek nastaley w nim dnia 27 apryla b. r., za prośbą JW. Augusta Hrabi Brzostowskiego rezolucyi, wzywa Królewieckiego kupca Adama Borysa (któremu z Exdywizyi wspomnionego Brzostowskiego w majątności Mossarzu wydzielona została scheda) lub jego sukcesorów, do jawienia się w ten Sąd podług ukazu 1764 roku marca 20, na termin pół roczny z daty pierwszy w St. Petersburgskich wiadomościach publikacyi uważający się, dla wykonania juramentu, temuz Borysowi dekretem Sądu Exdywizorskiego Mossarskiego 1815 roku maja 18 dnia, na realności poszukiwaney przezeń w massie rzeczzonego Brzostowskiego i powyżey wzmienioną schedą zabezpieczoney summy wskazanego, i poprawczym dekretem niniejszego Departamentu, 1821 junii 10 nastalym, a tegoż roku julii 12 ogłoszonym, zatwierdzonego; wzywa zaś z tém ostrzeżeniem, że jeśli w oznaczonym terminie sam Borys, lub jego sukcesorowie nie pojawią się, rzecz na wspomnionym juramencie oparta, podlegnie ammissyi. Augusta 31 dnia 1826 roku.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Expedytor Michał Rewieński.

3 W Izbie Skarbowey Gubernii Grodzieńskiej odbywać się będzie w dniach 20, 21 i 23 następującego miesiąca oktobra r. b. licytacja: 1mo) na utrzymywanie od dnia 1go julii 1827 po dzień 1wszy julii 1830 roku Stacyów Pocztowych w Gubernii Grodzieńskiej znajdujących się, 2do) na dostarczenie dla potrzeb wojennych swiec łojowych pudow 500 i 3tio) na dostarczenie do Łagierów w Powiecie Grodzieńskim przy miasteczku Skidlu położonych, drzewa opałowego sążni kubicznych 500. Przeto kaźden życzący przyjąć na siebie utrzymywanie Stacyów Pocztowych, lub dostarczenie swiec i drzewa, zechce przybyć do licytacyi na powyższe terminy, z dostatecznemi kaucyami. Datt w Grodnie d. 24 septembra 1826 r.

Grodzieński Cywilny Gubernator M. Bobiatyński.

3 Od Magistratury Powszechney Opieki Gubernii Litewsko Wilenskiej zawiadamia się: iż na postawienie w Mieście Wilnie na rzece Wilii nowego mostu, na tém samém miejscu gdzie dopiero exystuje stary Zielonym nazywający się, na tychże samych arkadach czyli izbicach, podług zformowanego do tego osobnego planu i opisanie, naznaczone do publicznych targow trzy terminy, pierwszy 22, drugi 23, a trzeci i ostateczny 26 dnia nowembra miesiąca terażniejszego 1826 roku, przeto życzące osoby wziąć na siebie postawienie takowego mostu, zechcą jawnie się na pomienione terminy do teyże Magistratury Powszechney Opieki z dostateczną ewikcyą w proporciją mającey się zaliczyć na to summy, gdzie i kondycye do tego służące objaśnionemi im będą; wedle zaś Smiety przez Gubernskiego Architekta sporządzoney, wyrachowano na zbudowanie takowego mostu 78,876 rubli 34 kopiejek assygnatami.

Непременный Членъ Приказа и Кавалеръ
Петръ Клейстъ
Секретарь И. Солиmani.
Начальникъ Школа Губернскій Секретарь
Куликовскій.

3 JPan Timoteusz Kuczyński ma honor uwiadomić *Przeswietną Publiczność* w Wilnie; iż przed odjazdem swoim z tutejszego Miasta będzie miał zaszczyt w dniu 2 października 1826 roku dać w tutejszey Sali Ratuszowey Koncert na Skrzypcach.

Programma Koncertu oznaymiona będzie przez Afisze.

3 Niżej podpisany nabyłem wiecznością folwark Goykiszki ze wsią Poberze z ludnością i z całą przynależnością w powiecie Upitskim w parafii Pozwolskiej położony od W. Otto von Haarena Kapitana Woysk Rossyiskich za prawem wieczystym w r. 1826 augusta 1 mnie wydanym, żeby nabycie takowe było wiadome powszechności, żeby na ten majątek przez iuryzdatora, i przez nikogo obcego niebyły długi zaciągane, żeby mający pretensye do Goykiszek przed wydaniem mnie Prawa nastale, raczyli objawić w tymże folwarku w przeciągu roku terażniejszego, i żeby po wyśiciu lat trzech od datty nastania mojego dziedzictwa za żadne stosunki dawne miały do iuryzdatora nie być pociągany, przez gazety Kurjera Litewskiego ogłosić postanowiłem. Datt 1826 7bra 20.

Fryderik Adolf Baron von Schilling-Adeling.
Kapitan woysk Rossyiskich.

Takową awizacyą wolno drukować świadczący d. 27 września 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3. Niżej podpisany mając pewną wiadomość o summach należnych do aktorstwa WW. Karoliny i Malwiny Andersonównien, przebywających niegdys w Gubernii Kurlandskiej, a pozniuey w St. Petersburgu, dla dobra ichże własnego, życzy bydy uwiadomionym, azali pomienione Karolina i Mal-

wina Andersonówny jako panny lub jako mężatki, same, lub ich prawni successorowie znajdujący się w życiu, i gdzie przebywają? w przypadku zaś zeyścia onych pannami, a po za mąż pójściu ich successorow, podpisany wzywa i prosi każdego wiedzącego o życiu lub zgonie Karoliny i Malwiny Andersonównien, albo po ich za mąż pójściu ich successorow, o przystanie, jeśli żyją jedni lub drudzy niemylny wiadomości, jeśli poumierali, urzędowych metryk pogrzebowych do miasta Wilna pod adresem podpisane. Przy czém podpisany zaręcza powrot wszelkich wydatków na pomienione formalności, i na pocztę łożyc się mogących. Działo się w Wilnie roku 1826 miesiąca septembra 24go dnia. Wileńskiego Gubernskiego Rządu Sowietnik i Kawaler Otto Anderson.

Dozwala się drukować. D. 25 września 1826 roku. Leon Borowski Cenzor.

Regestr drzew różnych fruktowych młodych i po części już owoce rodzących, znajdujących się w Majątku Smoliczach do wybycia o dwie mile pod M. Nieswieżem roku 1826.

Numer	Gruszk.	Stunki
11	Virgulosa - - - - -	20
15	Winiówki - - - - -	8
18	Pomarańczowki - - - - -	4
21	Bery Zimowe - - - - -	9
22	Smolanki Zimowe - - - - -	3
23	Bery Zimowe duże - - - - -	37
	Bez Now zagran: niewiadomych nazwisk.	57
	W ogule drzew gruszkowych.	
	Slivki. Ręklodow dużych - - - - -	138
	Ręklodow małych - - - - -	42
	Magnum Bonum - - - - -	47
	W ogule slivkowych drzew.	
	Wiszni. Łotowych - - - - -	92
	Majowych herz kirszen. - - - - -	9
	Septembrowych - - - - -	8
	Trzesnie. Sercowych Czarnych - - - - -	23
	Dito Hiszpańskich - - - - -	12
	Dito Białych małych - - - - -	19
	w ogule wiszniowych i trzesniach drzew	
	W ogule w powyż wyrażonym Majątku	
	najduje się różnych drzew fruktowych	
	zdalnych do przesadzenia w najlepszych	
	gatunkach sztuk 749, ku nabyciu takowych	
	życzliwie amatorow zaprasza się,	
	ostatnią cenę sztuka po puł rubla.	
	Jabłonki.	
5	Sztetiny Zimowe Czerwone - - - - -	18
7	Lodowe Zimowe - - - - -	3
8	Funtowe Zimowe - - - - -	44
9	Gruszkowe Letnie - - - - -	30
10	Pontapy Jesienne - - - - -	5
11	Calvile Czerwone - - - - -	4
12	Muszkatelki Zimowe - - - - -	30
13	Oliwne Jesienne - - - - -	30
14	Renety Szare - - - - -	20
15	Poziómkowe Letnie - - - - -	14
17	Sztetiny zielone zimowe - - - - -	7
18	Renety Złote - - - - -	20
19	Blater Sztetiny Jesienne - - - - -	27
20	Stotkie Białe Letnie - - - - -	14
21	Komputowe Zimowe duże - - - - -	28
22	Zimowe - - - - -	16
25	Blanc Rambur - - - - -	8
26	Poziómkowe Jesienne - - - - -	19
29	Tyrolskie - - - - -	88
42	Zimowe Czerwone - - - - -	8
43	Szklankowe Zimowe - - - - -	3
	Bez Nrow nieznanomych zagranicznych.	81
	W ogule drzew jabłonkowych.	
	Dozwolono drukować dnia 31 sierpnia	
	1826 roku. Cenzor Ignacy Reszka.	